



CENA
8.- ZŁ

ŚLEDZIĆ FIATA

03-17 WE



OD KILKU MIESIĘCY
GRASUJE W WARSZAWIE
SZAJKA ZŁODZIEI
SAMOCHODÓW,
DOSKONALE ZORGA-
NIZOWANA I - JAK
DOTYCHCZAS - NIE-
UCHWYTNA.
TRZEBA ROZPOCZĄĆ
DZIAŁANIA OFEN-
SYWNE. DO AKCJI
WKRACZA GRUPA
OPERACYJNA
KAPITANA ŻBIKA.

POKÓJ KAPITANA ŻBIKA W KD MO



TAK, POUFNE
INFORMACJE TEŻ
NATO WSKAZUJĄ.
CZAS PRZYSTĄPIĆ
DO OFENSYWY!

GORAZ BARDZIEJ
WYGLĄDA TO NA
SERYJNĄ ROBOTĘ.



TU KAPITAN ŻBIK. DOBRZE, ŻE
PANA ZASTAŁEM, INŻYNIER-
ZE... TAK... CZEKAMY NA PANA.



MAMY DLA PANA NOWE ZA-
DANIE. PODEJRZEWAMY, ŻE
KRADZIEŻE FIATÓW TO DZIE-
ŁO JEDNEJ SZAJKI. POTRZE-
BUJEMY SAMOCHODU-PUŁAPKI

POMYŚLĘ, CO
SIĘ DA ZROBIĆ.
JUTRO W PO-
ŁUDNIE POPRO-
SZĘ PANÓW
DO GARAŻU.



CO PAN PRZYGOTOWAŁ,
INŻYNIERZE?

MINIATUROWY NADAJ-
NIK RADIOWY. TO
BĘDZIE NASZ SYGNAŁ.

GARAŻ MO



UKRYJE PAN RADIONADAJNIK
ZA ZDERZAKIEM?

TAK... TO CHYBA
NAJLEPSZE MIEJSCE.



SŁYCHAĆ GO BĘDZIE W PRO-
MIENIU PIĘCIU KILOMETRÓW.
ALE TO JESZCZE NIE WSZYSTKO.

JAKI ZASIĘG
MA NASZ
SYGNAŁ?



MAM DLA NICH DRUGĄ
MIŁĄ NIESPODZIANKĘ.

ROZUMIEM....



ŚLADY TEGO PŁYNU
ŁATWO ROZPOZNAJEMY.

NA PEWNO, KAPITANIE.



BARDZO! ALE ZOBA-
CZYMY, CZY SPODO-
BA SIĘ TAMTYM.

NO... JAK SIĘ, PANU PO-
DOBA NASZ
SAMOCHÓD - PUŁAPKA?



WITAM PANA, KAPITANIE,
W NASZYM „STUDIO
TELEWIZYJNYM”.



FIAT WIDOCZNY
JAK NA DŁONI.

A MY W IDEALNYM
UKRYCIU.



CO MAMY ROBIĆ,
KAPITANIE?

OZUWAĆ BEZ PRZERWY!
NA ZMIANĘ I CZEKAĆ
NA ZŁODZIEJA.



A JAK SIĘ ZŁODZIEŃ
POJAWI?...

WTEDY NACISNĄĆ TEN
PRZYCISK. ŻADNEGO
DODATKOWEGO ALARMU!
MUSIMY WYSLEDZIĆ,
DOKĄD POJĄDA.



JUŻ MNIE OCZY
BOLĄ OD
WYPATRYWANIA.

JAKOŚ WCALE SIĘ
IM NIE ŚPIESZY
DO TEGO FIATA.



MAM DOŚĆ TELEWIZJI
NA CAŁE ŻYCIE!

CICHO! SPÓJRZ,
CHYBA SIĘ ZACZEŁO...



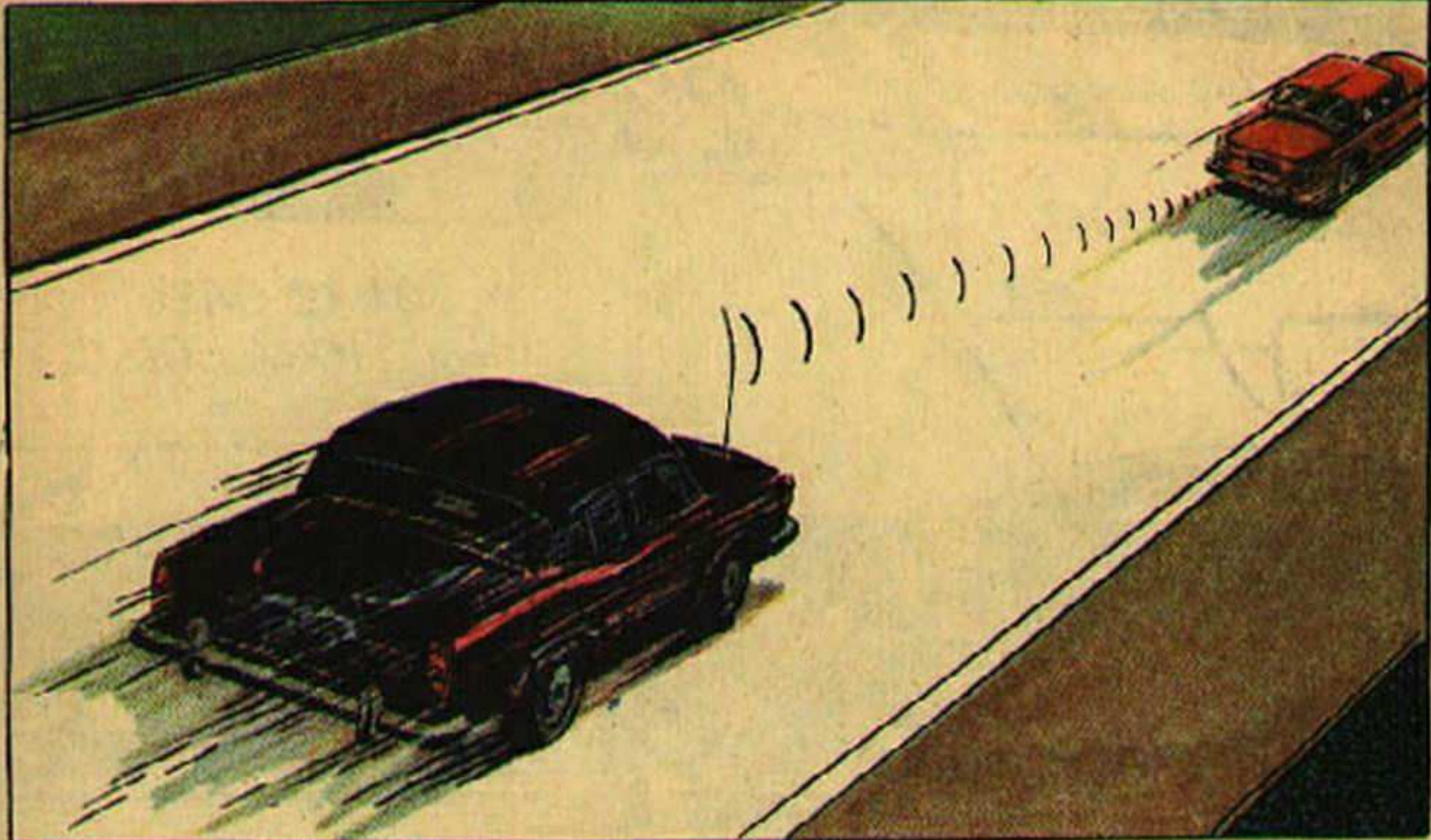
NARESZCIE! RYBKA
POŁKNĘŁA Haczyk.

WŁĄCZAM
URZĄDZENIA
ALARMOWE.



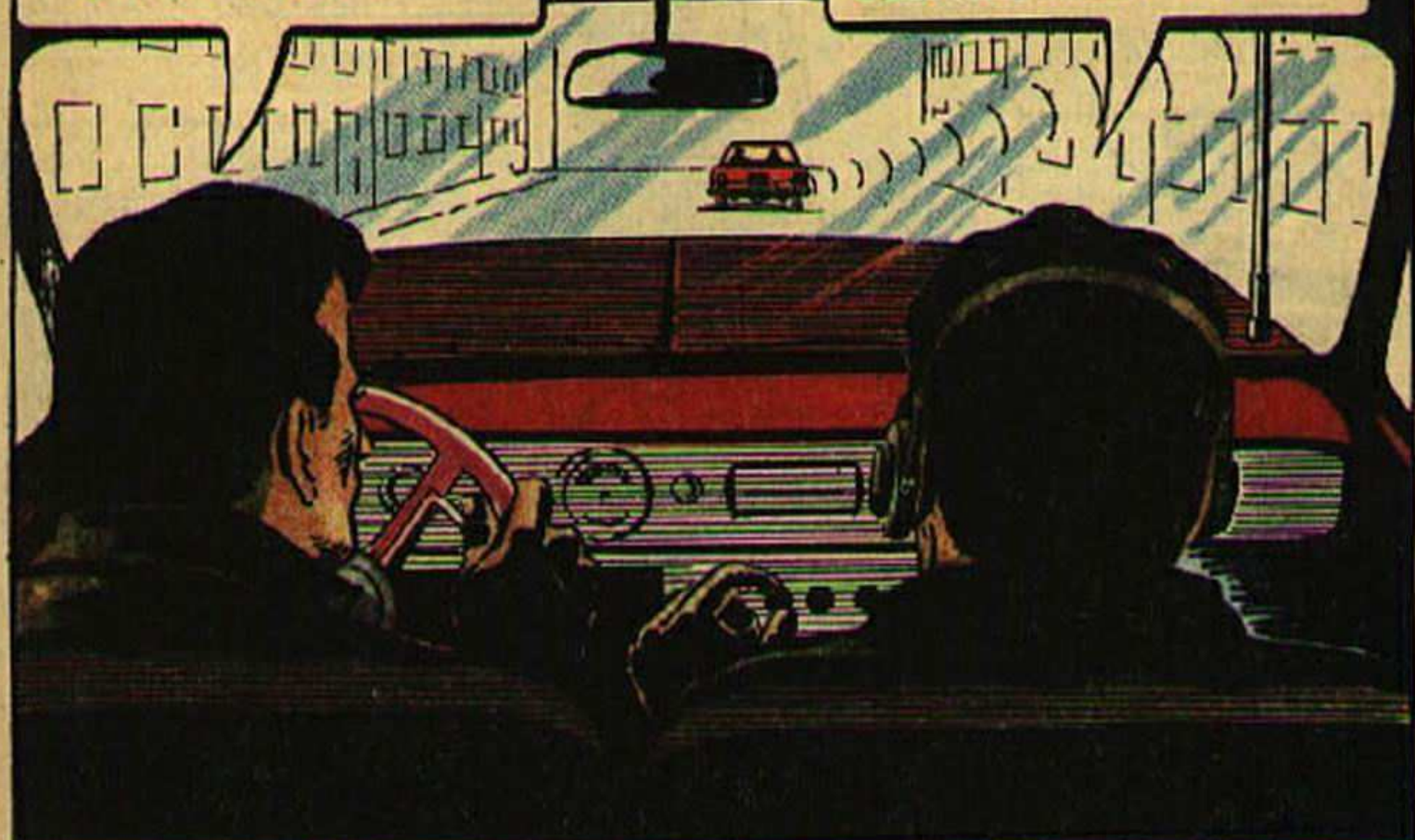
NO, ZACZEŁO SIĘ... RUSZAMY!
PRZEKAŻUJĘ WIADOMOŚĆ
DO KOMENDY.





JAK ODBIÓR
SYGNAŁU?

SŁYSZĘ DOSKONALE.
TYLKO NIE DEPCZ IM
PO PIĘTACH,
ŻEBY NAS NIE ZAUWAŻYLI.





SKRĘCIŁ NA MOST.

DODAJ GAZU,
BO MOGĄ UCIEC.

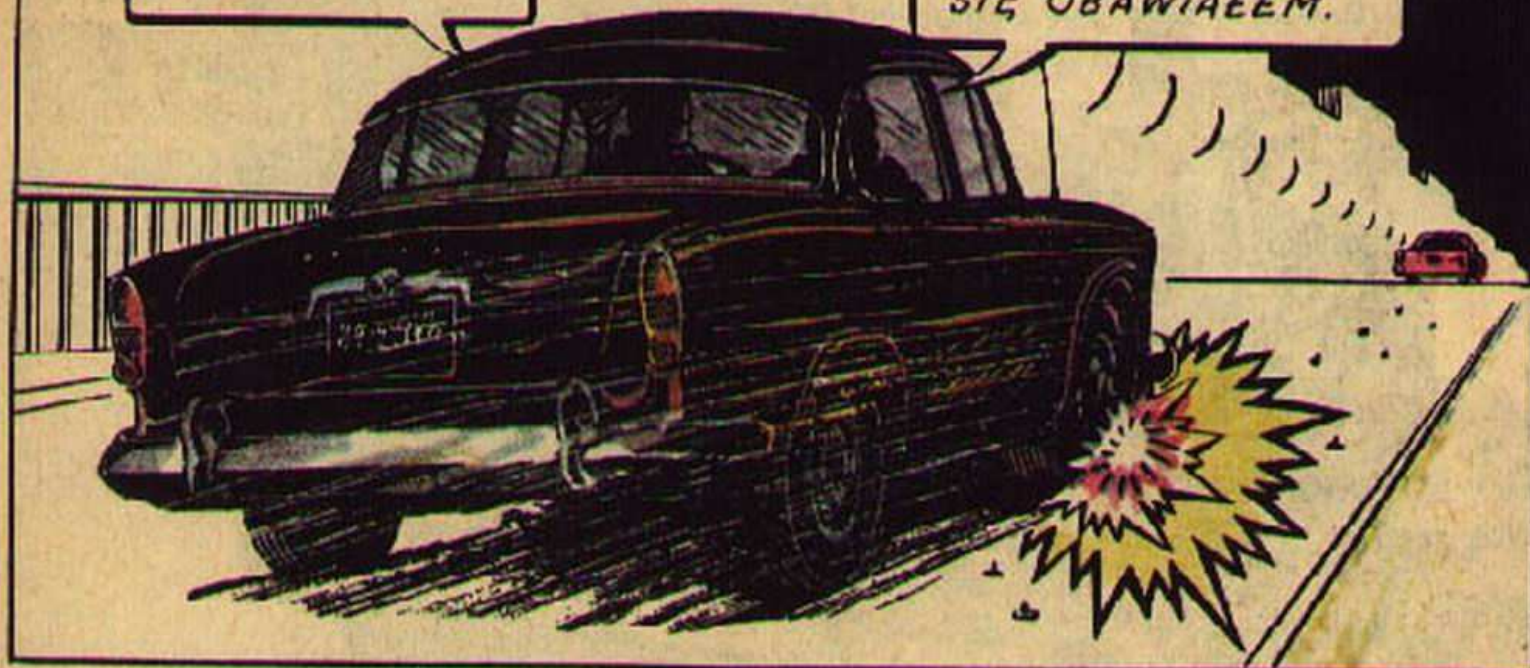


JAK SYGNAŁ?

W PORZĄDKU.
ALE ONI, ZDAJĘ SIĘ,
GOŚ KOMBINUJĄ...

DIABLI NADALI!

WŁAŚNIE TEGO
SIĘ OBAWIAŁEM.



TU X-13! TU X-13!

MAMY PRZYMUSOWĄ AWARIĘ.
„ZIELONY ŻUK” POJECHAŁ MOSTEM
PONIATOWSKIEGO NA PRAGĘ.



JACYŚ SPECJALIŚCI.

TAK... TO PETARDA
Z KOLCAMI.



JADA DWA WOZY
Z POGOTOWIA MO,
CO Z SYGNAŁEM?

JUŻ GO LEDWO
SŁYCHAĆ.



POKÓJ W KD MO

W TYM MIEJSCU SIĘ
URWALI. JUŻ SIĘ NIE
UDAŁO UCHWYCIĆ SYGNAŁU.

MOŻE ZJECHALI DO ŻEL-
BETONOWEGO PODZIE-
MNIEGO GARAŻU. WTEDY
NADAJNIK MA ZNACZNIE
MNIJSZY ZASIĘG.



FIATA 05-17 WE POSZUKUJE
CAŁA NASZA SŁUŻBA.
PRZEZ ILE DNI BĘDZIE
PRACOWAŁ NADAJNIK?

PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ.

NO, JEST JESZCZE TEN
ZIELONY PŁYN W KANISTRZE.

NA NAS CZAS,
PORUCZNIKU.

O, I MY RUSZAMY
NA POLOWANIE?

JAK TAM, KAPITANIE?

NIC, CISZA! JEDZIEMY
W SEKTOR B-6.



ZBLIŻAMY SIĘ DO
GRANICY SEKTORA.

NIECH PAN ZWOLNI.
JEST SYGNAŁ!



DOSKONAŁY ODBIÓR.
JEDZIEMY!

NO, TO TAK,
JAKBYŚMY ICH MIELI.



GARAŻ-WARSZTAT SZEFA SZAJKI, ROBERTA KOSECKIEGO

O, DO LICHY, WYPADŁ
MI DEUGOPIS.

TRZEBA TU POSZUKAĆ.



CO TO TAKIEGO,
SZEFIE?

NIE WIEM. ALE WYGLĄ-
DA PODEJRZANIE...
PAMIETASZ TEGO
HUMBERA NAMOŚCIE?



TO CHYBA JAKIEŚ
RADIO...

UKRYTE POD ZDERZAKIEM
I PRZYCZEPIONE TYLKO LEPIKIEM.
COŚ MI SIĘ TU NIE PODOBA...



A, NIECH TO
DIABLI!



ŁADUJ TO SZYBKO
DO KUFRA I ZARAZ
STĄD ZJEŹDŹAJ.
PODRZUĆ GOGDZIEŚ.
NIE ZA BLISKO!

SIĘ ZROBI,
SZEFIGE.



POCZĘKAJ, ANTOŚ!
JESZCZE TO. NIECHCĘ
TEGO TUTAJ!



UBRANI PO CYWILNEMU
ŻBIK I RAWSKI W VOLVO

NO I CO, KAPITANIE?

CISZA!
SYGNAŁ SIĘ
URWAŁ. NAGLE.
JAKBY KTOŚ
WYŁĄCZYŁ
NADAJNIK.



CO ROBIMY?

JEDZIEMY DALEJ!
DOPIERO CO SŁYCHAĆ
BYŁO BARDZO WYRAŹNIE,
NASZ FIAT MUSI BYĆ
GDZIEŚ NIEDALEKO.

PROSTO
CZY W PRAWO?

W PRAWO, MAMY
TU W POBLIŻU
TRZY WARSZTATY
SAMOCHODOWE.

GARAŻ - WARSZTAT SZEFA SZAJKI, KANTOREK

BOJĘ SIĘ, ŻE TYM RAZEM WPADLIŚMY.
FIAT BYŁ CHYBA PODSTAWIONY.

NO, TO NATYCHMIAST
ROBIMY PORZĄDEK.
NIC NAM NIE
UDOWODNIĄ.

TUTAJ CHCESZ UKRYĆ
TE RZECZY?

TAK. ANTOŚ JUŻ WRÓCIŁ,
ZABIERAMY SIĘ DO ROBOTY.
TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ...



DO FRANKA. MERCEDES GOTOWY DO DROGI, A ON MA PASZPORT W KIESZE-
NI. MUSI ZARAZ JECHAĆ. SPOTKAMY
SIĘ Z NIM PO TAMTEJ STRONIE.

DOKĄD DZWONISZ?



KAPITANIE, ŚLADY! CZY TO NIE Z NASZEGO FIATA?

TAK
WYGLĄDA.



HALO!
JESTAM
KTO?



O CO CHODZI? NIE WIDZA
PANOWIE, ŻE ZAMKNIĘTE?

CHCIELIŚMY TYLKO
PRZESMAROWAĆ WÓZ.

DZISIAJ NIE PRACUJEMY!

KTO TO BYŁ ?

JACYŚ DWAJ...CHCIELI
PRZESMAROWAĆ WÓZ

POKÓJ W KD MO

MAMY WRESZCIE JEDEN
KONKRETNY PUNKT.

PIERWSZY PUNKT, A MUSIMY
WYŁAPAĆ WSZYSTKIE NICI!



WARSZTAT I MIESZKANIE KOSECKIEGO TRZEBA
OBSERWOWAĆ DZIEŃ I NOC. I PILNOWAĆ TEGO
CZARNEGO MERCEDESA, ZDAJE SIĘ, ŻE SZYKUJĄ GO DO DROGI.

UZGODNIĘ DZIAŁANIA
ZE SŁUŻBĄ DROGOWĄ.



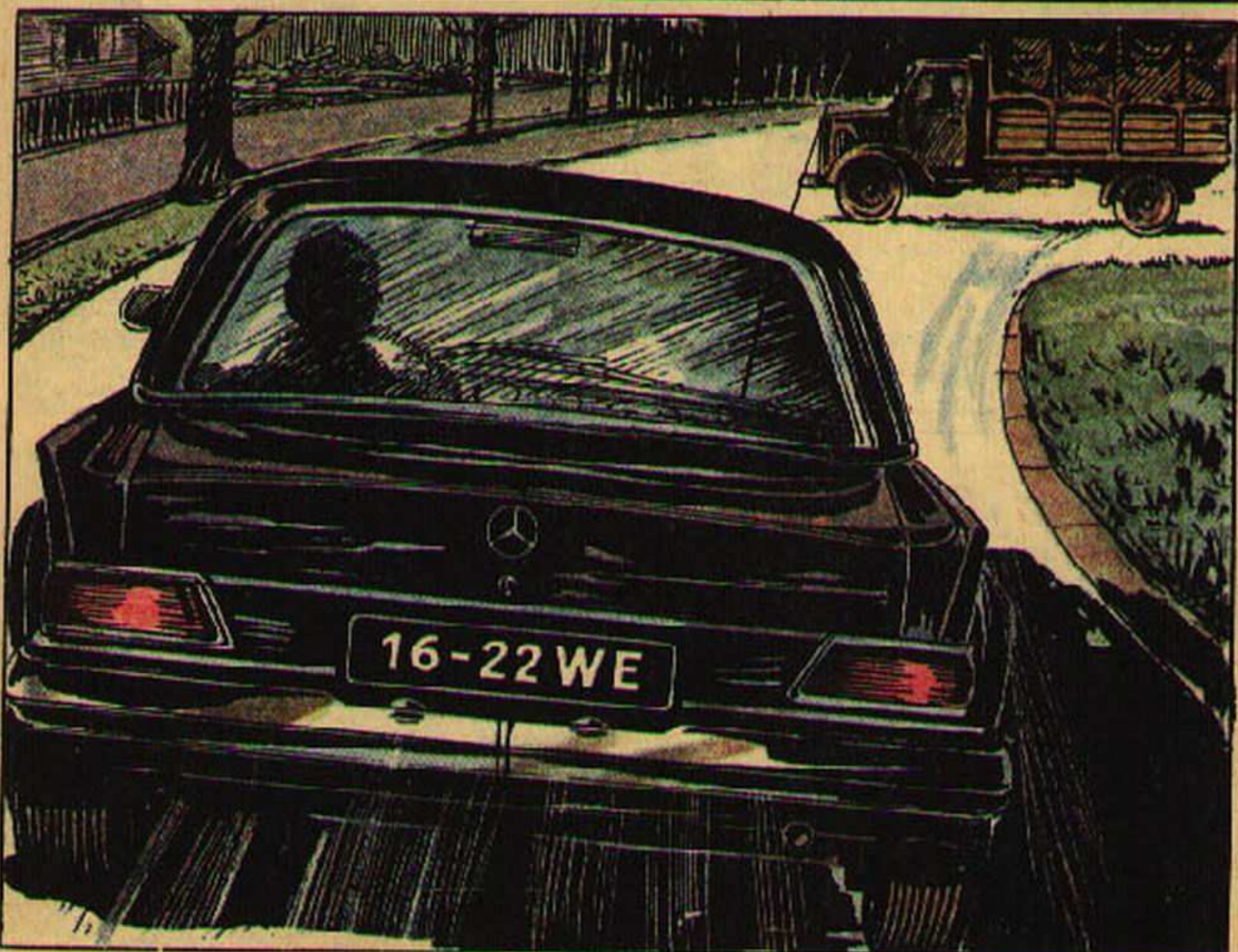
TO SIĘ JESZCZE
OKAZE.

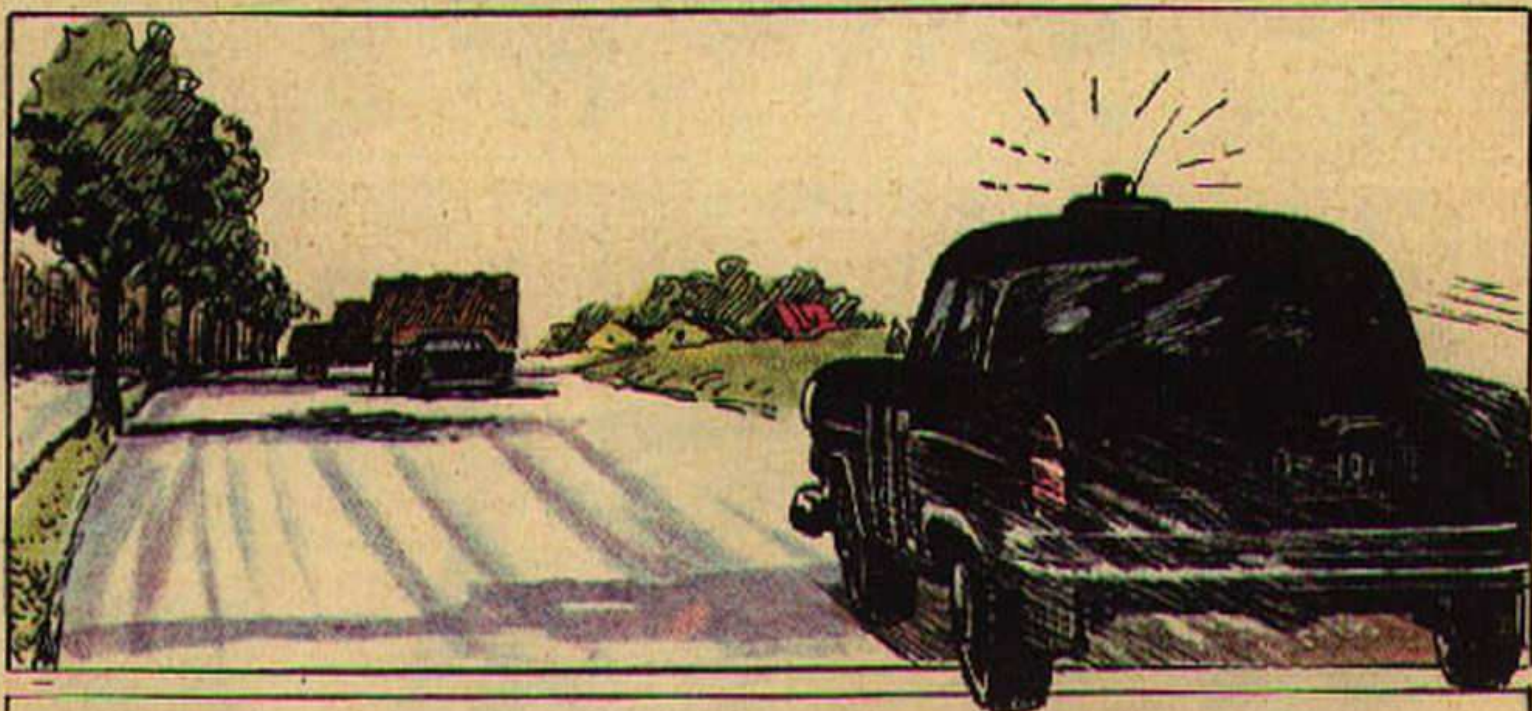
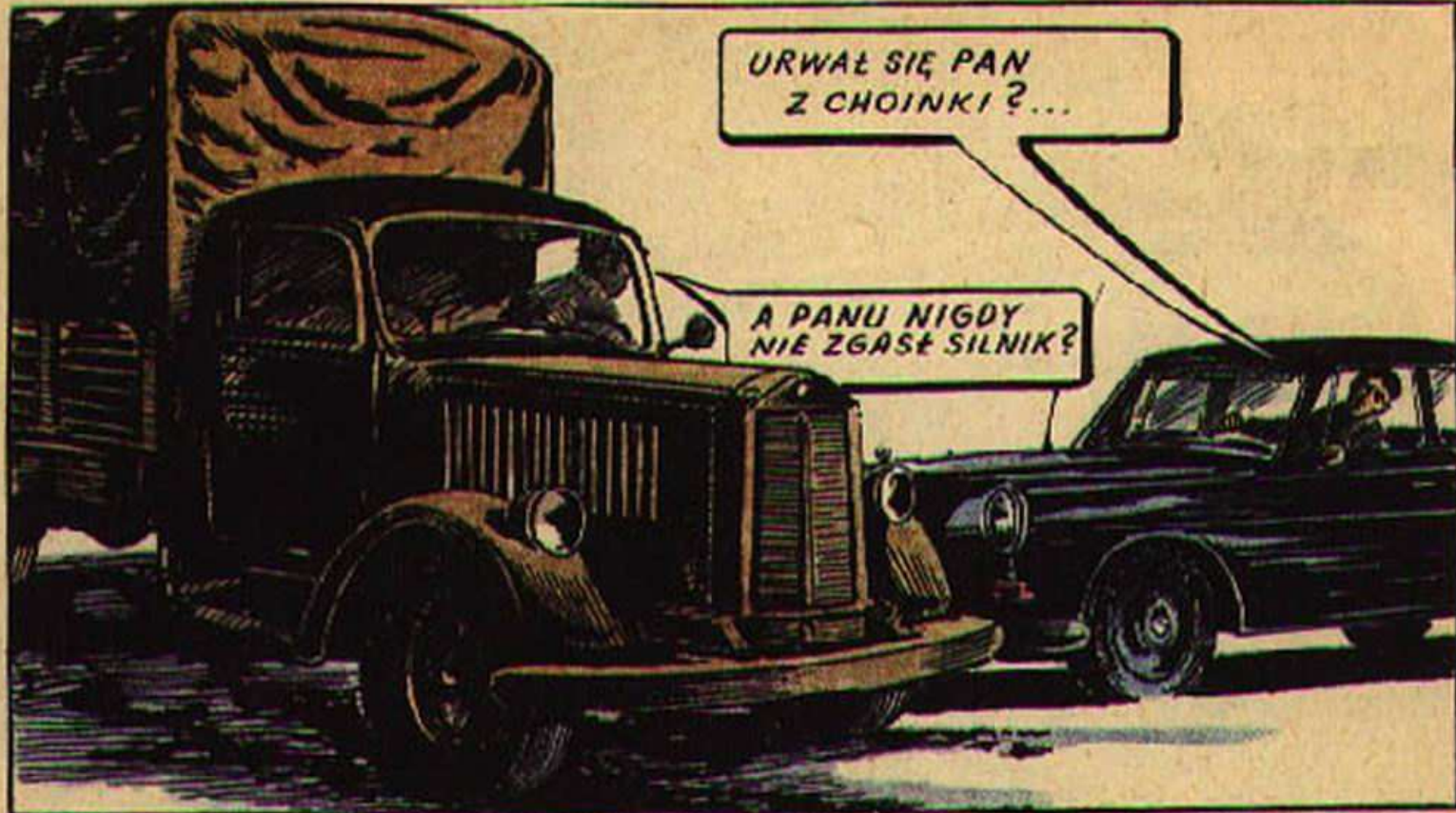
NAJGORSZA ROBOTA
JUŻ CHYBA ZA NAMI.



GRANICA JUŻ
NIEDALEKO..

KATOWICE 48 km







POKÓJ W KD MO



NA KONIEC ŁADNIE MNIE
URZĄDZIŁEŚ.... TRZEBA BYŁO
NAM JECHAĆ RAZEM Z FRANKIEM!

OBAWIAM SIĘ, ŻE NIE
ZAJECHAŁ DALEKO...



POCZĘKAJ, JAK TYLKO
UDA MI SIĘ STĄD
WYDOSTAĆ, COŚ
WYMYŚLĘ.



NA RAZIE CHYBA SIĘ
UDAŁO.... TERAZ SZYBKO
DO WOŁOMINA!



ŻBIK I RAWSKI W KD MO

GIEKAWĘ! TEN KOSECKI MA BRATA
W WOŁOMINIE. TAKŻE PROWADZI
WARSZTAT SAMOCHODOWY.
MUSIMY MU SIĘ PRZYJRZEĆ!



CZY NIE CZAS JUŻ
PRZYJRZEĆ SIĘ BRACIOM
KOSECKIM PRZESKRATKI?

ZDAŻYMY! W PRZEMYT WA-
LUT MOŻE BYĆ ZAMIESZA-
NYCH WIĘCEJ OSÓB. NIE
CHCIAŁBYM PRZEDWCZEŚ-
NIE ROBIĆ ALARMU.
TRZEBA WYŁAPAĆ TYLKO
NIECI, ILE SIĘ TYLKO DA.





POSTERUNEK MO W WOŁOMINIE



EMIL KOSECKI
MECHANIKA
SAMOCHODOWA

O RANY... WŁAŚNIE
O TOBIE MYŚLAŁEM
MIAŁEM PRZECZUCIE.
ŻE COŚ SIĘ STAŁO.

OBSTAWILI MI WARSZTAT!
WYRWAŁEM SIĘ... WIESZ, JAK...



TRZEBA WIAĆ!
CO Z KOSZTOWNOŚCIAMI?

FRANEK ZABRAŁ
MERCEDESEM. BOJĘ
SIĘ O NIEGO...



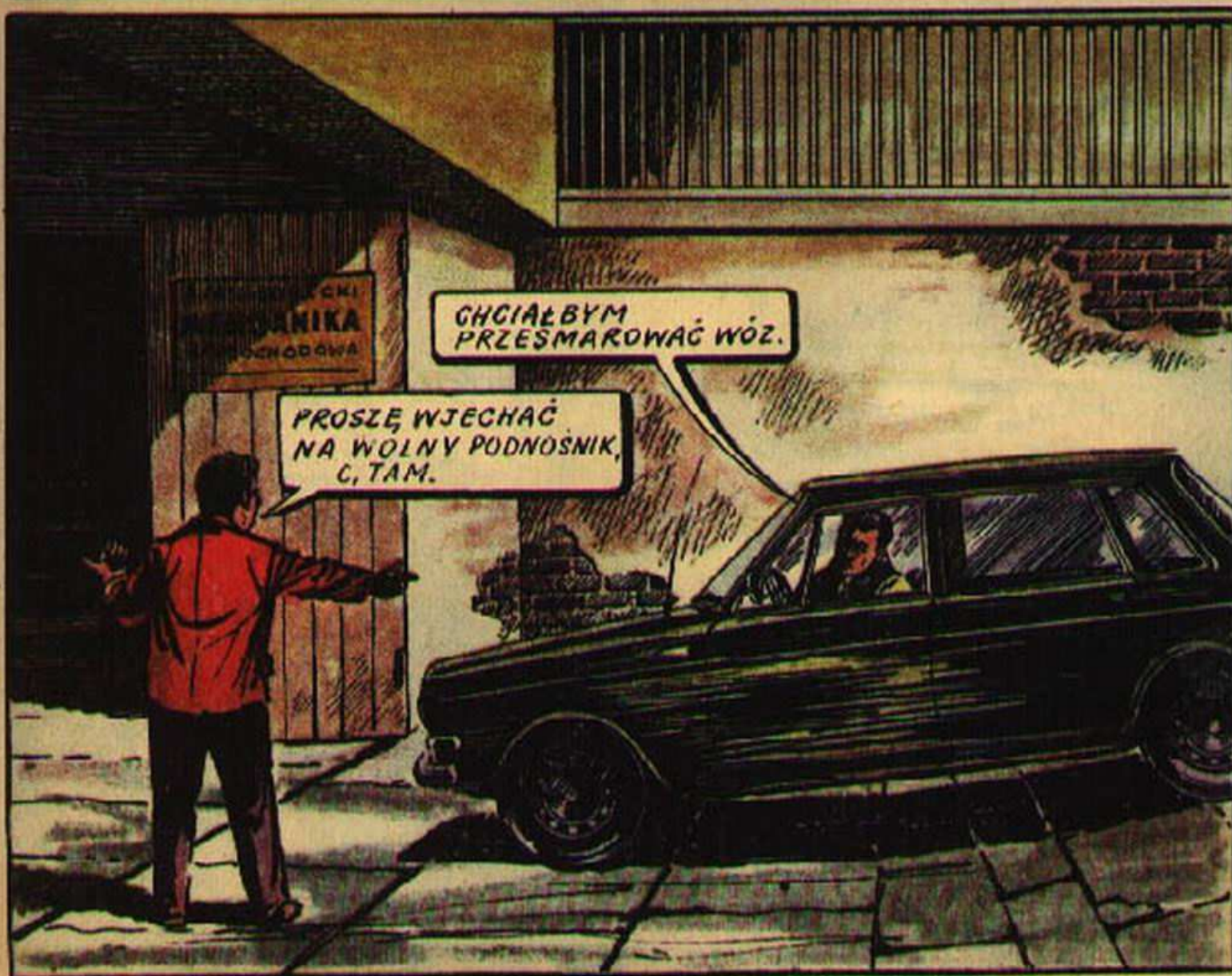
WÓZ GOTOWY DO DROGI?

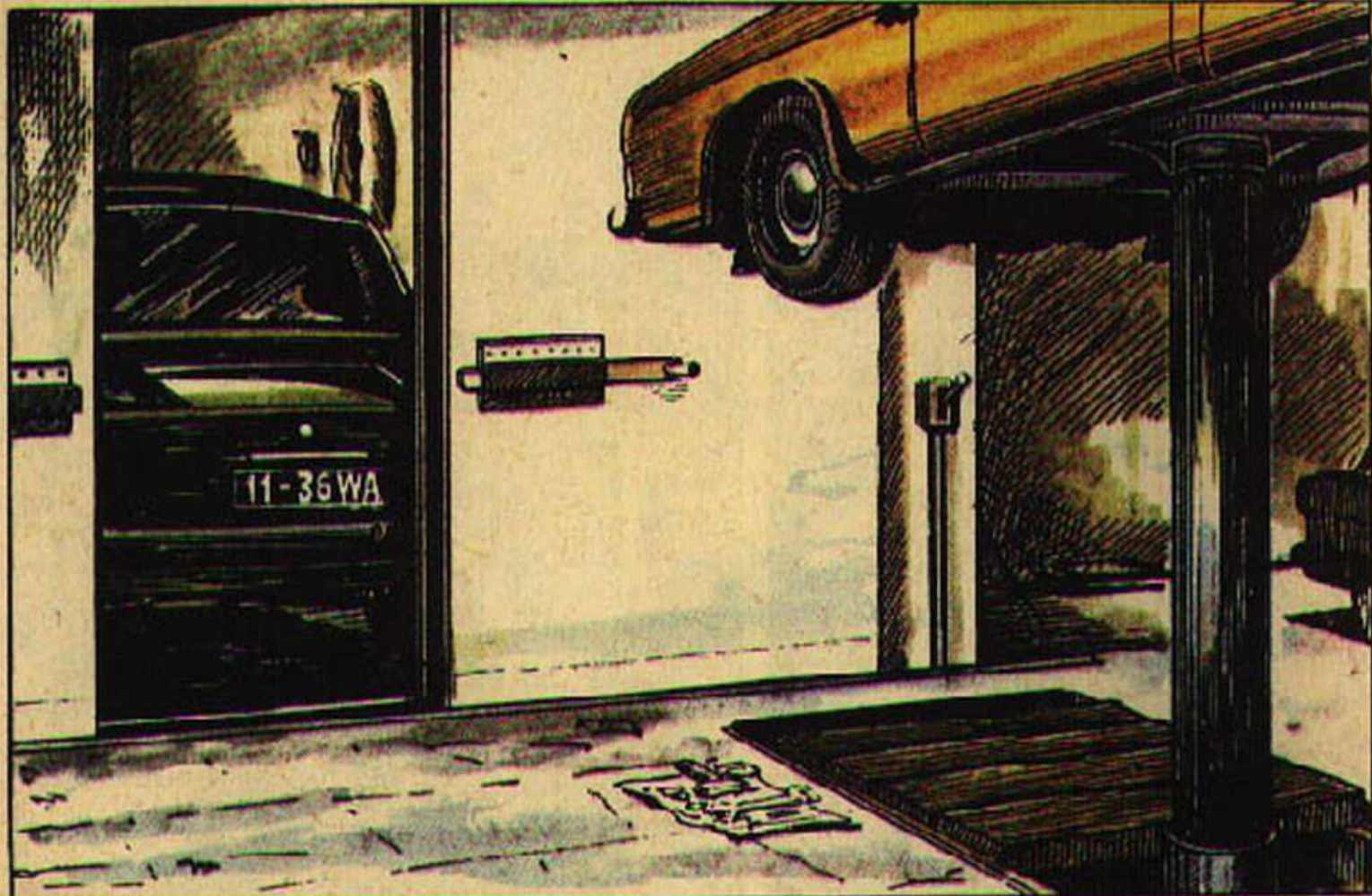
CICHO!
SŁYSZYSZ?



TO CHYBA TEN SAM FACET,
CO BYŁ U MNIE, ZANIM
UBSTAWILI MI WARSZTAT...

SCHOWAJ SIĘ.
JUŻ JA GO ZAŁATWIĘ.





NO, TERAZ JUŻ NAM
NIE PRZESZKODZI.
DLACZEGO TEN
TŁUMIK TAKI GRUBY?

TEN TŁUMIK JEST CIŹKI...
SPORO SIĘ TU ZMIĘŚCI...



MAM DLA NAS DWA
PIĘKNE PASZPORTY,
NA FAŁSZYWE NAZWISKA

WIDZĘ, STARY,
ŻE NIE
PRZĘNOWAŁEŚ...



TRZEBA SZYBKO
PODSZYKOWAĆ WÓZ!
DROGA DALEKA...

DO ROBOTY!





A man in a brown suit and red tie is shown from the chest up, holding a black mobile phone to his ear. He has a serious expression. The background is a simple, light-colored wall with some dark, abstract shapes.

ZAMYKAMY
SPRAWĘ
„ZIELONEGO ŻUKA”

POSTERUNEK MO W WOŁOMINIE

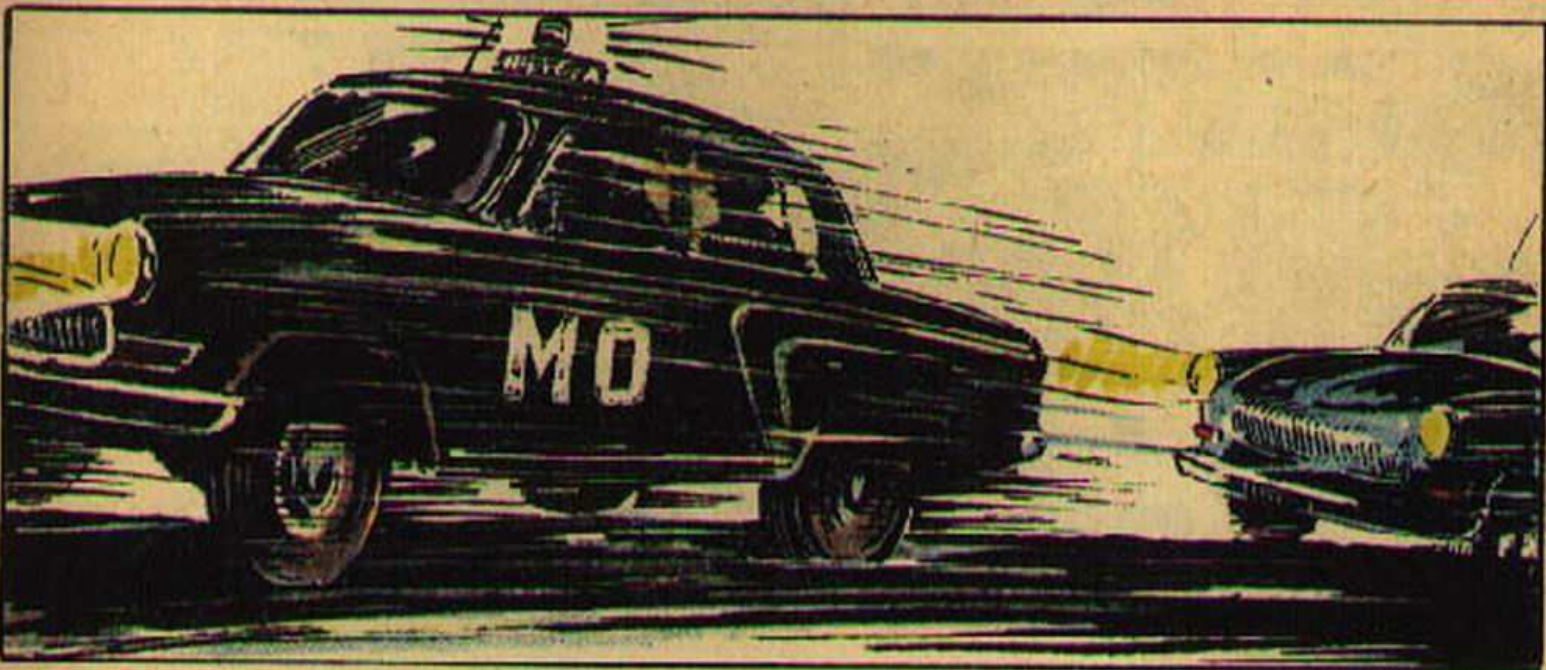


Three men in dark uniforms and caps are in a room. The man in the center is holding a mobile phone to his ear. The man on the left is looking towards him, and the man on the right is looking down at a desk. The background is a plain wall with a doorway on the left.

TAK JEST, KAPITANIE!
WSZYSTKO GOTOWE. ZARAZ
BĘDZIEMY NA MIEJSCU.

GAZ DO DESKI!

TAK JEST,
OBYWATELU PORUCZNIKU!



WARSZTAT EMILA KOSECKIEGO

GOTOWE!
ODJEŻDŻAMY!

NIE HAŁASUJ!
SŁYSZYSZ? JAKIŚ
RUCH NA DRODZE.



NO. TO JUŻ KONIEC!

ZARYGLUJ DRZWI!
TO TEN KAPUŚ ICH TU
ŚCIAGNĄŁ! TRZEBA
GO WYKONCZYĆ!



WIDZISZ, JAK SIĘ
SCHOWAŁ?

I TAK GO
DOSTANIEMY.



COFNIJMY SIĘ,
JEDZIE PROSTO NA NAS!







RĘCE DO GÓRY!



JUŻ CHCIAŁEM JECHAĆ, NIE
CZEKAJĄC NA PAŃSKI SYGNAŁ.
BAŁEM SIĘ, ŻE TO SIĘ MOŻE
ŹŁE SKOŃCZYĆ...

NIEWIELE
BRAKOWAŁO.

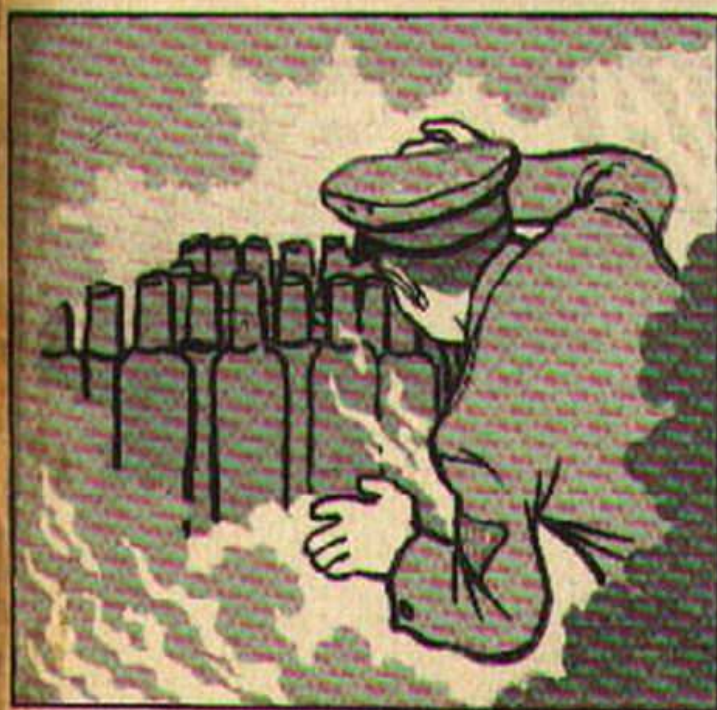
KONIEC



Jednym ze stu odznaczonych dotychczas medalem „Za ofiarność i odwagę” jest **SIERŻANT HENRYK KOTECKI**. Podczas pożaru magazynu zabawek w Nidzicy, narażając własne życie, wraz z towarzyszami uratował życie wszystkim znajdującym się w pobliżu.



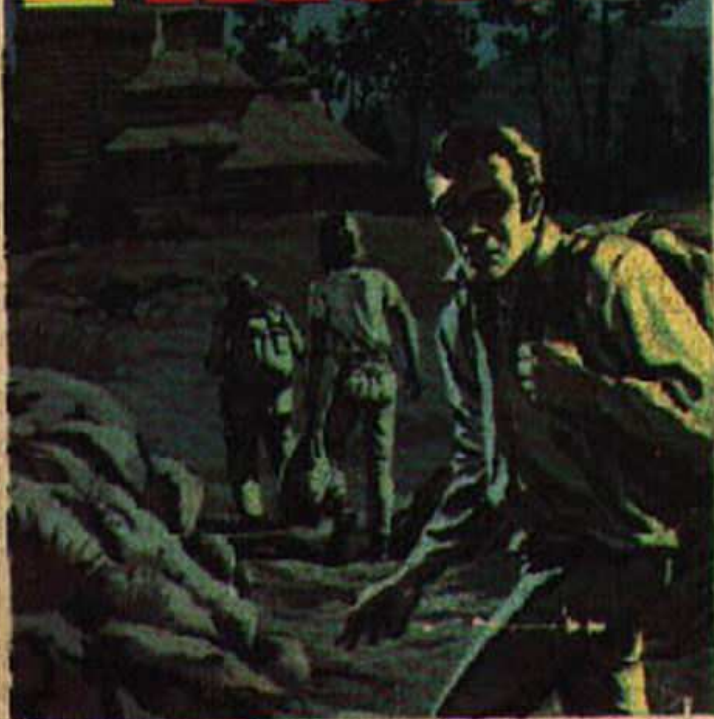
NIDZICA, 21-VIII-1967





CENA
8.- ZŁ

TAJEMNICA IKONY



**CO WYDARZYŁO SIĘ
W BIESZCZADACH
PEWNEJ LETNIEJ
NOCY?**

**CZY KAPITAN ŻBIK
I PORUCZNIK OŁA
ODKRYJĄ TAJEMNICĘ
ŚREDNIOWIECZNEJ IKONY?**

**ODPOWIEDZ ZNAJDZIECIE
W NASTĘPNYM ZESZYCIE
PT. „TAJEMNICA IKONY”!**

Czy pamiętacie ten wieczór? Wracaliście właśnie z rodzicami z kina, kiedy nagle usłyszeliście jęk syreny pędzącego samochodu. Błysnęły na karoserii litery MO. Zamigotało błękitne światło na dachu i... już ich nie było. — Znowu coś się stało — powiedział wtedy ojciec.

Jak syreny jest sygnałem, że gdzieś wydarzyło się coś złego — napad, rabunek, wypadek, że ktoś wzywa pomocy. A może wtedy pędzący radiowóz wiozł do szpitala krew potrzebną ciężko choremu dziecku?

Czasami słyszycie w telewizji czy radio apel milicji: „...Na terenie kraju ukrywa się groźny przestępca. Tylko społeczeństwo może nam pomóc. Wszelkie informacje prosimy zgłaszać do najbliższego posterunku MO...”

Z gazet dowiadujecie się o ujęciu groźnej bandy lub też o uratowaniu życia tonącemu chłopcu, który ślizgał się na pokrytym śnieżym lodem stawie...

To są zaledwie fragmenty pracy MO. To, o czym czytacie w gazetach, to, o czym dowiadujecie się z radia jest tylko efektem tej pracy. Nie wiecie nawet, że za krótkim komunikatem kryje się praca wielu bezimiennych ludzi, praca — mierzona tygodniami, miesiącami, a niekiedy — latami.

Postanowiliśmy Was zapoznać z kulisami tej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Treść zeszytów będą zawsze ciekawe, niebezpieczne, a co najważniejsze — autentyczna akcja milicji w walce ze światem przestępczym.

